

ANDRZEJ JANIAK

PORĘCZENIE JAKO FORMA ZABEZPIECZENIA KREDYTÓW BANKOWYCH W GOSPODARCE USPOŁECZNIONEJ

I. Poręczenie, najbardziej rozpowszechniona forma umocnienia zobowiązań w prawie rzymskim¹, traci na znaczeniu w związku z rozwojem zabezpieczeń rzeczowych w XIX i XX w.² W powojennej literaturze wyrażono dość powszechnie tezę o dalszej malejącej roli instytucji poręczenia, przede wszystkim zaś kwestionowano jej przydatność w obrębie obrotu uspołecznionego. Dla przykładu warto tu przytoczyć pogląd W. Czachórskiego, według którego „z natury rzeczy [podkr. — A. J.] zabezpieczenie wierzytelności przez poręczenie nie jest stosowalne ani potrzebne w obrocie uspołecznionym”³. Niestety, autor nie przytoczył żadnych argumentów dla poparcia tej tezy. W ostatnich latach wzrosła jednak popularność przedmiotowej instytucji w praktyce życia gospodarczego i to także w sferze obrotu uspołecznionego. Poręczenie stanowi na przykład podstawową formę zabezpieczenia pożyczek udzielanych przez kasy zapomogowo-pożyczkowe, kasy wzajemnej pomocy oraz koleżeńskie kasy oszczędnościowo-pożyczkowe; służy zabezpieczeniu ewentualnych roszczeń odszkodowawczych j.g.u. z tytułu manka powstałego w powierzonym osobom fizycznym mieniu społecznym; wykorzystywane jest dla zabezpieczenia kredytu konsumpcyjnego udzielanego przez SOP itp.⁴ Najszerzej jednak wykorzystuje się poręczenie w praktyce bankowej dla zabezpieczania wierzytelności banków z tytułu udzielonych kredytów.

Zgodnie z § 5 ust. 1 uchwały nr 44 Rady Ministrów w sprawie ogólnych zasad udzielania kredytów przez banki⁵ oddziały banków mogą domagać się od kredytobiorców zabezpieczenia prawnego przyznanych im kredytów w formach przewidzianych w prawie cywilnym i w prawie wekslowym. Dla zilustrowania bogactwa tych form warto powołać się na

¹ K. Kolańczyk, *Prawo rzymskie*, Warszawa 1976, s. 447.

² W. Czachórski, *Prawo zobowiązań w zarysie*, Warszawa 1970, s. 680.

³ Ibidem, s. 681.

⁴ Z. Radwański, w: *System prawa cywilnego. Prawo zobowiązań. Część szczegółowa*, Wrocław—Warszawa—Kraków—Gdańsk 1976, s. 1055; zob. też: M. Bączyk, *Poręczenie za dług przyszły*, NP 1979, nr 7 - 8, s. 80.

⁵ MP z 1976 r. nr 15, poz. 68.

Zarządzenie Prezesa NBP nr A/17 z 1966 r. (zm. ZP nr A/18 z 1979 r.), które przewiduje możliwość zabezpieczenia przyznanych kredytów za pomocą: poręczenia według prawa cywilnego, poręczenia wekslowego, przelewu wierzytelności (cesji należności od odbiorców), zastawu na zasadach ogólnych, zastawu na podstawie ustawy o NBP⁶, hipoteki zwykłej oraz hipoteka kaucyjnej. W praktyce banki ograniczają się w zasadzie do jednej z wymienionych powyżej form prawnych zabezpieczenia, a mianowicie — do stanowiącej przedmiot niniejszego opracowania instytucji poręczenia. Odnosi się to także do zabezpieczania kredytów bankowych dla gospodarki uspołecznionej, gdzie przecież stosowanie poręczenia budziło i budzi nadal w literaturze poważne kontrowersje.

Dominująca rola poręczenia w praktyce zabezpieczania kredytów bankowych udzielanych j.g.u. ugruntowana została w postanowieniach instrukcji kredytowych wydawanych przez banki na podstawie uchwały nr 44 Rady Ministrów. W § 7 pkt 1 instrukcji służbowej NBP nr A-8⁷ postanowiono, że przyznanie kredytu może być uzależnione od złożenia przez kredytobiorcę poręczenia spłaty kredytu przez zjednoczenie lub inną jednostkę organizacyjną będącą dysponentem funduszu, którego środki mogą być przeznaczone na pokrycie zobowiązań wynikających z poręczenia, przy czym w dalszych przepisach instrukcji brak mowy o jakichkolwiek innych niż poręczenie formach zabezpieczenia prawnego kredytu. Poręczenie spłaty kredytów bankowych przez jednostkę nadrzędną kredytobiorcy przewidują również przepisy ogólne instrukcji kredytowej BGŻ⁸ (pkt 8). W przepisach szczegółowych dotyczących kredytów inwestycyjnych udzielanych organizacjom gospodarczym kółek rolniczych i rolniczych spółdzielni produkcyjnych stanowi się, że w zależności od sytuacji finansowej inwestora, mogą być stosowane formy zabezpieczenia kredytów przewidziane w przepisach prawa, a w szczególności: zastaw na majątku ruchomym, poręczenie jednostki nadrzędnej, a gdy inwestor jest właścicielem nieruchomości — hipoteka (pkt 291). Możliwość stosowania poręczenia dla zabezpieczenia kredytów bankowych nie może budzić wątpliwości również w praktyce Banku Handlowego w Warszawie SA, aczkolwiek postanowienia instrukcji służbowych tegoż banku⁹

⁶ Dz. U. z 1958 r. nr 72, poz. 356. Aktualnie ten rodzaj zastawu reguluje art. 308 k.c.

⁷ Instrukcja służbowa NBP nr A-8 „Kredytowanie i kontrola jednostek na rachunku gospodarczym” — wprowadzona ZP nr A/12/76.

⁸ *Instrukcja BGŻ w sprawie finansowania, kredytowania i kontroli jednostek gospodarki uspołecznionej*, Warszawa 1976.

⁹ Instrukcja służbowa Banku Handlowego w Warszawie SA „Kredytowanie i kontrola działalności eksploatacyjnej przedsiębiorstw” — wydana jako załącznik do zarządzenia Prezesa Zarządu nr 32 z 12 VII 1979 r. oraz instrukcja służbowa Banku Handlowego w Warszawie SA „Tryb bankowej obsługi i ewidencji kredytów dewizowych” — wydana jako załącznik do zarządzenia Prezesa Zarządu nr 36 z 25 IX 1978 r.

zagadnienia zabezpieczeń prawnych kredytów w ogóle nie regulują. W przypadku kredytów inwestycyjnych udzielanych przez ten bank krajowym przedsiębiorstwom handlu zagranicznego i przedsiębiorstwom świadczącym usługi w zakresie obrotów z zagranicą obowiązują te same zasady zabezpieczania kredytów co w NBP, ponieważ — stosownie do Zarządzenia nr 32 Prezesa Zarządu z 1979 r. — kredyty te udzielane są na podstawie przepisów instrukcji służbowej NBP nr A-8. W stosunku do innych kredytów możliwość stosowania prawnych zabezpieczeń (w tym poręczenia) wynika z uchwały nr 44 Rady Ministrów w sprawie ogólnych zasad udzielania kredytów przez banki.

W dalszych rozważaniach postaram się wyjaśnić dlaczego instytucja poręczenia — wbrew wcześniejszymi poglądom o jej nieprzydatności w obrocie uspołecznionym oraz w warunkach istnienia wobec niej licznych innych rozwiązań konkurencyjnych — cieszy się w praktyce tak znaczną popularnością jako środek zabezpieczania kredytów bankowych w gospodarce uspołecznionej

II. Przed przystąpieniem do szczegółowych rozważań należy zwrócić uwagę, że w niektórych wewnątrzbankowych przepisach dotyczących kredytowania, jak również w praktyce obrotu prawnego można spotkać się ze sformułowaniem, iż dla zabezpieczenia kredytu bank może żądać od jednostki nadrzędnej kredytobiorcy gwarancji terminowej jego spłaty. Termin „gwarancja” jest pojęciem wieloznacznym na gruncie naszego języka prawniczego. W danym przypadku termin ten stanowi synonim poręczenia cywilnego.

Poręczenie — według brzmienia art. 876 § 1 k.c. — jest umową, na podstawie której poręczyciel zobowiązuje się względem wierzyciela innej osoby wykonać określone zobowiązanie za tę inną osobę na wypadek, gdyby ona sama zobowiązania nie wykonała. Podstawą powstania poręczenia jest występowanie stosunku zobowiązaniowego pomiędzy wierzycielem a osobą, za którą poręczyciel udziela poręki wierzycielowi. Treścią tego stosunku jest zobowiązanie, które określić można jako podstawowe (główne). Ma ono charakter zobowiązania samodzielnego w odróżnieniu od zobowiązania wynikającego z poręczenia¹⁰. Treścią drugiego stosunku — pomiędzy wierzycielem a poręczycielem — jest zobowiązanie poręczyciela wobec wierzyciela spełnienia własnego, przez siebie zaciągniętego zobowiązania, polegającego na wykonaniu zobowiązania dłużnika głównego, gdyby ten nie wywiązał się ze swoich obowiązków¹¹. Poręczyciel zaciąga zatem własne zobowiązanie, jakkolwiek uzależnione jest ono od istnienia zobowiązania dłużnika głównego. Poręczenie zakłada

¹⁰ A. Calus, *Prawo cywilne i handlowe państw obcych*. Warszawa 1979 s. 259 i nast.

¹¹ M. Piekarski, w: *Kodeks cywilny. Komentarz*, t. 2, Warszawa 1972, s. 1709; W. Czachórski, *Zobowiązania. Zarys wykładu*, Warszawa 1976, s. 427,

więc współistnienie dwóch związanych ze sobą stosunków zobowiązaniowych (umów) oraz trzech różnych podmiotów — wierzyciela, dłużnika głównego i poręczyciela¹².

W stosunkach kredytowych obrotu uspołecznionego wierzycielem jest bank udzielający kredytu bankowego, dłużnikiem głównym — j.g.u., korzystająca z tego kredytu, poręczycielem natomiast, na ogół, jednostka nadrzędna kredytobiorcy (np. zjednoczenie przedsiębiorstw państwowych, związek spółdzielni) lub inna jednostka organizacyjna będąca dysponentem funduszu, którego środki mogą być przeznaczone na pokrycie zobowiązań wynikających z poręczenia. Między tymi podmiotami dochodzi do zawarcia dwóch stosunków zobowiązaniowych. Stosunek podstawowy (główny) wynika z umowy o kredyt bankowy, na podstawie której kredytobiorca (dłużnik główny) zobowiązuje się wobec banku do terminowego zwrotu otrzymanego kredytu wraz z odsetkami. Treścią drugiego stosunku — wynikającego z umowy poręczenia — jest przyjęcie przez poręczyciela osobistej odpowiedzialności całym swym majątkiem za spłatę kredytu bankowego udzielonego kredytobiorcy, na wypadek gdyby dłużnik główny nie wykonał w terminie zobowiązania.

Uzyskanie poręczenia wzmacnia sytuację prawną banku. Dzięki powstaniu dodatkowego zobowiązania poręczyciela zwiększają się bowiem szanse zaspokojenia wierzytelności bankowej względem dłużnika¹³, zwłaszcza, że bank upoważniony jest do zawinklowania w tym celu środków w odpowiedniej wysokości na określonym rachunku funduszu (np. funduszu rozwoju, funduszu rezerwowego) poręczyciela¹⁴. Skuteczność poręczenia jako solidnego środka zabezpieczającego zwrot udzielonych przez bank kredytów bankowych wzmacnia solidarny charakter odpowiedzialności poręczyciela. Zgodnie bowiem z art. 881 k.c. w braku odmiennego zastrzeżenia, poręczyciel odpowiada jako współdłużnik solidarny. Przepis ten — jako względnie obowiązujący — pozwala stronom przyjęcie w umowie posiłkowej odpowiedzialności poręczyciela. W praktyce jednak nie ma to miejsca, gdyż banki — co zrozumiałe — domagają się równoległej (solidarnej) odpowiedzialności poręczyciela z dłużnikiem głównym¹⁵. Konsekwencją przyjęcia takiej konstrukcji poręczenia jest to, iż wierzyciel może dochodzić od poręczyciela wypełnienia świadczenia już od chwili wymagalności długu. A zatem, w przypadku popadnięcia dłużnika głównego w zwłokę ze spłatą kredytu, bank może według

¹² Z. Masłowski, *Uznanie, ugoda, odnowienie, zwolnienie z długu, poręczenie*, ZPP 1966, s. 83; A. Całus, *Prawo cywilne ...*, s. 260.

¹³ Z. Masłowski, *Uznanie ...*, s. 84.

¹⁴ Przewiduje to np. pkt 58 ust. 2 instrukcji kredytowej BGŻ.

¹⁵ W praktyce NBP zagwarantowane jest to przez odpowiednie sformułowanie wzoru oświadczenia woli poręczyciela, przez wypełnienie którego poręczyciel oświadczenie swe składa.

swego wyboru dochodzić całości lub części swojej wierzytelności od dłużnika głównego, od poręczyciela lub od obu jednocześnie¹⁶. Dochodzenie świadczenia od poręczyciela nie jest przy tym uzależnione od podjęcia przez bank jakichkolwiek kroków przeciwko dłużnikowi głównemu, ani od zawiadomienia poręczyciela o popadnięciu dłużnika głównego w zwłokę, ani też od upływu jakiegokolwiek terminu¹⁷. Tak więc solidarna (równoległa) odpowiedzialność poręczyciela w znacznym stopniu ułatwia bankom dochodzenie swych wierzytelności.

Do istoty poręczenia należy jego akcesoryjność (zawisłość) od zobowiązania głównego. Jednym ze skutków akcesoryjnego charakteru poręczenia, który wypada rozważyć z uwagi na stopień skuteczności poręczenia jako środka zabezpieczającego wykonanie umowy, jest zakres odpowiedzialności poręczyciela. Otóż w myśl art. 879 § 1 k.c. o zakresie zobowiązania poręczyciela rozstrzyga każdoczesny zakres zobowiązania dłużnika. Wynika stąd, że poręczyciel odpowiada nie tylko za należność główną, ale również za wszelkie świadczenia uboczne, jak na przykład obowiązek uiszczenia podwyższonych odsetek, ustanowionych jako sankcja banku za naruszenie przez dłużnika (kredytobiorcę) zasad prawidłowej gospodarki, czy też dodatkowych odsetek od kredytów przeterminowanych w związku z niedokonaniem spłaty kredytu w terminie. Trzeba jednak podkreślić, że przed nieuzasadnionym rozszerzeniem zakresu zobowiązania poręczyciela chroni § 2 art. 879 k.c., zgodnie z którym czynność prawna dokonana przez dłużnika z wierzycielem po udzieleniu poręczenia nie może zwiększyć zobowiązania poręczyciela.

Pozytywnym elementem poręczenia jest również ta okoliczność, że można zabezpieczyć nim wierzytelność jeszcze nie istniejącą, która ma powstać dopiero w przyszłości. Ma to szczególne znaczenie zwłaszcza w stosunkach kredytowych, gdzie umowa kredytowa często przewiduje realizację kredytu sukcesywnie w miarę spełniania przez kredytobiorcę określonych w umowie warunków¹⁸. Poręczyciel udzielając poręczenia przyjmuje w takich wypadkach odpowiedzialność nie tylko za wszelkie zobowiązania kredytobiorcy, istniejące już w dacie udzielenia poręki, ale również i za te, które mogą powstać w przyszłości z tytułu kredytu przyznanego przez bank na podstawie umowy o kredyt bankowy. Możliwość zwiększenia się zadłużenia kredytobiorcy w okresach późniejszych stanowi jednakże zagrożenie dla interesów poręczyciela. W celu ich ochrony ustawa uzależnia ważność poręczenia za dług przyszły od oznaczenia z góry wysokości sumy, do jakiej poręczyciel zobowiązuje się od-

¹⁶ W. Czachórski, *Prawo ...*, s. 684.

¹⁷ *Ibidem*, s. 684; por. też F. Hinc, *Co warto wiedzieć udzielając poręczenia*, *Bank i Kredyt* 4/1979, s. 114.

¹⁸ T. L. Michałowski, T. Mierzejewski, *Prawo bankowe. Czynności banków na rzecz ludności*, Warszawa 1979, s. 95.

powiadać (art. 878 § 1 k.c.). Zgodnie z poglądem Sądu Najwyższego, oznaczenie maksymalnej wysokości zobowiązania poręczyciela musi być przy tym dokonane w sposób ścisły i nie budzący wątpliwości. Dotyczy to zwłaszcza zobowiązań pieniężnych (należą do nich zobowiązania z umów o kredyt bankowy), które powinny być określone ścisłą kwotą pieniędzy¹⁹.

W praktyce bankowej poręczenie za dług przyszły ma charakter terminowy. Oznacza to, że jeżeli zobowiązanie dłużnika głównego z tytułu określonej umowy kredytowej nie powstanie do oznaczonego terminu, zobowiązanie poręczyciela ustaje. Możliwe jest jednak udzielenie poręczenia, bezterminowego. Takie bezterminowe poręczenie może być jednak przed powstaniem długu odwołane w każdym czasie (art. 878 § 2 k.c.). Jak już powiedziano, w stosunkach kredytowych zobowiązanie dłużnika narasta często, sukcesywnie, stąd odwołanie poręczenia bezterminowego byłoby skuteczne tylko co do tej części długu, która w chwili odwołania jeszcze nie istnieje. Poręczyciel odpowiadać bowiem będzie za tę część długu, która już powstała. Poręczenie za dług przyszły — dając gwarancję zwrotu kredytu zanim jeszcze bank podejmie decyzję o jego postawieniu do dyspozycji kredytobiorcy — stanowi więc, jak się zdaje, atrakcyjną formę zabezpieczenia wiarytelności bankowych. Na skuteczność poręczenia mają też swój wpływ roszczenia pauliańskie wierzyciela, które — jak zauważono w literaturze — przysługują wierzycielowi nie tylko w stosunku do dłużnika głównego, ale także wobec odpowiadającego solidarnie z dłużnikiem głównym poręczyciela²⁰.

Poręczenie — na tle innych rodzajów umocnienia zobowiązań — posiada i tę zaletę, że stanowi stosunkowo prosty sposób zabezpieczania wiarytelności bankowych. Przejawia się to zwłaszcza w sposobie jego ustanowienia oraz likwidacji. Do zawarcia umowy poręczenia wystarczy wręczenie lub przesłanie bankowa pisemnego oświadczenia poręczyciela o woli objęcia poręczeniem zobowiązania dłużnika, oraz — w związku z tym, że jednostronne oświadczenie poręczyciela złożone dłużnikowi lub osobie trzeciej (w naszym przypadku — bankowi) nie rodzi skutków prawnych względem wierzyciela²¹ — przyjęcie tego zobowiązania przez bank. W praktyce bankowej inicjatywa ustanowienia poręczenia wypływa na ogół ze stnony banku, stąd wyrażenie zgody banku na przyjęcie poręczenia ma miejsce jeszcze przed złożeniem oświadczenia poręczyciela. Dotarcie tego oświadczenia do banku powoduje jednoczesne zawarcie umowy. Ustawa wymaga bowiem tylko od poręczyciela, aby jego oświad-

¹⁹ Por. orzeczn. SN z 29 X 1959 r., NP 1/1961, s. 131.

²⁰ M. Bączyk, *Roszczenia pauliańskie wierzyciela w stosunku do poręczyciela?* RPEiS 3/1978, s. 50.

²¹ Por. orzeczn. SN Izba Cywilna z 26 VIII 1976 r., I CR 339/76, OSPiKA 3/1978, poz. 49 (z głosem M. Piekarskiego).

czenie złożone było pod rygorem nieważności na piśmie (art. 876 § 2 k.c.). Wynika stąd, że oświadczenie wierzyciela o przyjęciu poręczenia może być złożone przez każde zachowanie się ujawniające w sposób dostateczny jego wolę (art. 60 k.c.).

Zawarcie umowy nie tylko *me* wymaga udziału dłużnika głównego, ale może się odbyć nawet bez jego wiedzy lub wbrew jego woli²². Najczęściej jednak dłużnik główny przejawia aktywność w celu skłonienia swej jednostki nadrzędnej do zawarcia umowy poręczenia, gdyż tylko pod tym warunkiem bank gotów jest udzielić mu kredytu. Zgodnie z akcesoryjnym charakterem poręczenia wygaśnięcie stosunku prawnego objętego poręczeniem powoduje automatyczne wygaśnięcie zobowiązania poręczyciela. Tak więc również całkowite lub częściowe umorzenie długu (częste np. w dotychczasowej praktyce BGŻ w stosunku do kredytów inwestycyjnych dla spółdzielczej gospodarki w rolnictwie) powoduje likwidację albo stosunkowe ograniczanie zobowiązania poręczyciela bez potrzeby podejmowania przez strony jakichkolwiek czynności w tym względzie.

Nie można wreszcie pominąć jeszcze jednego aspektu wykorzystania instytucji poręczenia dla zabezpieczenia kredytów bankowych w gospodarce uspołecznianej. Otóż, jak wiadomo, banki socjalistyczne nie ograniczają swej działalności do gromadzenia środków pieniężnych oraz zasilańa gospodarki narodowej w środki finansowe niezbędne do jej funkcjonowania i rozwoju. Jednocześnie stanowią bowiem część aparatu państwowego, który spełnia także szereg funkcji polityczno-wychowawczych i administracyjno-gospodarczych²³. Funkcje te realizują banki przez wykorzystywanie stosunków kredytowych dla uzyskania informacji o przebiegu procesów gospodarczych oraz podejmowanie takich środków oddziaływania na przedsiębiorstwa, aby prowadzona przez nie działalność gospodarcza była zgodna z interesami całej gospodarki narodowej²⁴. W tym zakresie banki korzystają nie tylko z będących w ich dyspozycji środków oddziaływania kredytowego, ale podejmują szeroką współpracę ze wszystkimi podmiotami, których kompetencje mogą pomóc w osiągnięciu założonych celów (np. z organami administracji państwowej, organami samorządu robotniczego itp.). Najszerzej współpracę tę rozwinęły banki z jednostkami nadrzędnymi kredytobiorców. Podstawowym instrumentem polityki kredytowej banków wobec przedsiębiorstw są porozumienia zawierane przez banki z jednostkami nadrzędnymi kredytobior-

²² Z. Radwański, *System prawa ...*, s. 1059.

²³ W. Jaworski, *Banki i kredyt w europejskich krajach socjalistycznych*, Warszawa 1971, s. 252 i 253; por. też E. Drabowski, W. Jaworski, Z. Krzyżkiewicz, *Bankowość w gospodarce socjalistycznej*, Warszawa 1980, s. 15.

²⁴ W. Jaworski, *Zagadnienia obiegu pieniężnego i systemu kredytowego w państwach socjalistycznych*, Warszawa 1964, s. 55; por. też M. Kucharski, W. Pruss, *Pieniądze i kredyt w socjalizmie. (Bankowość)*, 1971, s. 234 i nasi

ców²⁵, w których strony ujmują podstawowe zagadnienia wymagające uzgodnienia dla prawidłowego finansowania i kredytowania działalności gospodarczej j.g.u. w danej branży. Na podstawie tych porozumień banki na przykład informują jednostki nadrzędne o poważniejszych nieprawidłowościach w gospodarce kontrolowanych jednostek i o podjęciu w związku z tym środków oddziaływania kredytowego, czy też — w miarę potrzeby — zwracają się o podjęcie przez jednostki nadrzędne kroków zmierzających do poprawy sytuacji gospodarczej kredytobiorców. Uzyskanie przez bank poręczenia jednostki nadrzędnej za spłatę kredytu przez podporządkowaną jej jednostkę gospodarczą współpracę tę niepomrotnie pogłębia. Zainteresowanie jednostki nadrzędnej uzyskiwaniem przez podległe jej przedsiębiorstwo dobrych wyników finansowych zostaje bowiem w takim wypadku wzmocnione groźbą poniesienia majątkowej odpowiedzialności w razie nie wywiązania się tego przedsiębiorstwa ze zobowiązań wobec banku z tytułu umowy o kredyt bankowy.

III. Mimo przedstawionych powyżej zalet instytucji poręczenia, decydujących o jej atrakcyjności jako środka zabezpieczenia wykonania zobowiązań, możliwość stosowania poręczenia w obrocie uspołecznionym budzi nadal w literaturze poważne wątpliwości. Dzieje się tak głównie za sprawą wyrażonego swego czasu przez A. Ohanowicza poglądu, że j.g.u. nie są uprawnione do obejmowania poręki za inne jednostki tej gospodarki, ponieważ sprzeciwiałoby się to zasadom rozrachunku gospodarczego²⁶. Inni autorzy stoją na stanowisku, że udzielanie poręczenia przez j.g.u. może mieć miejsce jedynie wyjątkowo, w wypadkach przewidzianych w przepisach szczególnych, albo za zgodą władz zwierzchnich²⁷.

Wydaje się, że ze względu na wagę problemu oraz fakt, iż autorzy przytoczonych poglądów nie przedstawili argumentów dla poparcia swego stanowiska, problem ten należy głębiej rozważyć. Na drodze do wyjaśnienia tej kwestii napotykamy jednak, kontrowersyjne w nauce, zagadnienie rozrachunku gospodarczego. Większość autorów przyjmuje, że rozrachunek gospodarczy jest metodą planowego zarządzania przedsiębiorstwami socjalistycznymi²⁸, którego istota polega na wyposażeniu

²⁵ Treść oraz tryb zawierania tych porozumień reguluje np. § 5 instrukcji NBP nr A-8; zob. Z. Lewandowski, *Porozumienie jako instrument polityki kredytowej banku*, Bank i Kredyt 10/1974, s. 438-439.

²⁶ A. Ohanowicz, J. Górski, *Zobowiązania. Część szczegółowa*, Warszawa 1966, s. 352.

²⁷ M. Piekarski, *Kodeks cywilny...*, s. 1713 i Z. Maślowski, *Uznanie...* s. 116 i 117.

²⁸ Np. *Ekonomia polityczna socjalizmu*, red. M. Nasiłowski, Warszawa 1977, s. 385; J. Topiński, *Prawo gospodarki uspołecznionej w zarysie*, Warszawa 1966, s. 111; M. Wostal, *Charakter form oddziaływania zjednoczenia na przedsiębiorstwa państwowe*, Warszawa—Poznań 1975, s. 36,

przedsiębiorstw w określoną samodzielność w zakresie celów i środków gospodarowania²⁹. Zdania są jednak podzielone, jeżeli chodzi już o to czy rozrachunek gospodarczy właściwy jest wszystkim j.g.u., czy tylko państwowym organizacjom gospodarczym.

Jedni uważają³⁰ (i pogląd ten przeważa), że tylko państwowe organizacje gospodarcze prowadzone są według zasad rozrachunku gospodarczego, co związane jest z potrzebą wyodrębnienia ich z majątku ogólnonarodowego i nadania im organizacyjnej odrębności zarówno od Skarbu Państwa, jak i od administracji państwowej. Zdaniem drugich (których liczba w ostatnim okresie zdaje się powiększać) rozrachunek gospodarczy jako metoda zarządzania właściwy jest nie tylko państwowym, lecz także innym (zwłaszcza spółdzielczym) j.g.u. Charakterystyczne jest tu stanowisko J. Wierzbickiego³¹, który spór o to czy oparcie działalności o zasady rozrachunku gospodarczego ma miejsce tylko w przedsiębiorstwach państwowych, czy także w spółdzielczych — uważa za bezprzedmiotowy w warunkach, gdy organizacje spółdzielcze traktowane są na równi z przedsiębiorstwami państwowymi jako wykonawcy narodowego planu gospodarczego. W literaturze zwrócono również uwagę na to, że zbliżanie się do siebie metod zarządzania państwowymi i spółdzielczymi organizacjami gospodarczymi ułatwione jest nadto „przez tworzenie organizacji gospodarczych o mieszanym charakterze państwowo-spółdzielczym i przez udział środków państwowych w finansowaniu rozwoju i bieżącej działalności organizacji spółdzielczych”³². Wreszcie, dla poparcia tego stanowiska, należy przytoczyć i ten argument, że wiele szczegółowych aktów prawnych traktuje różne niepaństwowe organizacje gospodarcze jako działające na zasadach rozrachunku gospodarczego.

²⁹ Tak np. J. Wierzbicki, *Podstawy samodzielności gospodarczej przedsiębiorstw państwowych*, RPEiS 3/1958, s. 138.

³⁰ Zob. np. S. Buczkowski, Z. K. Nowakowski, *Prawo obrotu uspołecznionego*, Warszawa 1971, s. 18; I. Weiss, *Zasady rozrachunku gospodarczego w orzecznictwie arbitrażowym*, PiP 6/1968, s. 980 i nast.; J. Trojanek, *Umowa jako instrument planowania produkcji rynkowej*, Poznań 1974, s. 97; S. Marciniak, S. Żurawiecki, *Ekonomia polityczna. Socjalizm*, Warszawa 1966, s. 375.

³¹ J. Wierzbicki, *Ekonomiczne i prawnicze aspekty rozrachunku gospodarczego przedsiębiorstw państwowych*, RPEiS 4/1969, s. 121.

³² Z. Federowicz, *Finanse wobec przemian w stosunkach własności w Polsce*, w: *Przemiany stosunków własnościowych w PRL*, red. A. Łopatka, J. Szewczyk, Warszawa 1977, s. 28 i 29.

³³ Zob. np. uchw. nr 183 RM z 9 XI 1970 r. w sprawie zasad gospodarki finansowej organizacji spółdzielczych (tj.: MP nr 33 z 1971 r., poz. 213); uchw. Zarządu CZSP z 7 VIII 1968 r. w sprawie zasad gospodarowania bezosobowym funduszem plac w jednostkach organizacyjnych spółdzielczości pracy, działających według zasad rozrachunku gospodarczego (Bl. CZSP nr 19 z 1968 r., poz. 59; nr 21 z 1971 r. poz. 60); zarz. MR z 25 X 1968 r. w sprawie branżowych planów kont dla jednostek resortu rolnictwa, działających według zasad rozrachunku gospodarczego (DU MR nr 14 z 1968 r., poz. 98).

Nie ma tu potrzeby rozstrzygać, które z przedstawionych stanowisk jest właściwe. Należy jednak wskazać, że w razie przyjęcia stanowiska pierwszego, wedle którego tylko państwowe j.g.u. działają na zasadach rozrachunku gospodarczego, to w konsekwencji można by zasadnie odmawiać zdolności do obejmowania poręki za zobowiązania innych osób tylko tym państwowym j.g.u. Niedorzeczne byłoby bowiem odmawianie tej zdolności, z powołaniem się na zasady rozrachunku gospodarczego, tym j.g.u., których działalność na zasadach rozrachunku gospodarczego nie jest oparta.

W praktyce bankowej poręczenia udzielają najczęściej jednostki nadrzędne kredytobiorców. Zgłoszone wątpliwości co do zdolności do obejmowania poręki za zobowiązania innych osób dotyczą zatem i tych jednostek, gdyż — zarówno w doktrynie³⁴, jak i w obowiązujących przepisach prawnych³⁵ — są one uznawane za jednostki gospodarki społecznej, działające (przynajmniej w zakresie szeroko rozumianej działalności gospodarczej) na zasadach rozrachunku gospodarczego. Dotychczas nie ustalono w literaturze powszechnie zaakceptowanej definicji rozrachunku gospodarczego. Pod pojęciem tym formułowano natomiast wiele szczegółowych zasad, które miałyby oddawać treść tego pojęcia. Na podstawie bogatej literatury w tym zakresie można stwierdzać, że na ogół do zasad rozrachunku gospodarczego zalicza się: 1) zasadę wyodrębnienia ekonomicznego organizacji gospodarczej, 2) zasadę samodzielności operatywno-gospodarczej tej organizacji, 3) zasadę uzależnienia sytuacji finansowej organizacji gospodarczej od osiągniętych wyników, 4) zasadę rozliczania się z budżetem wynikami swej działalności, 5) zasadę samodzielnej odpowiedzialności za swoje zobowiązania i nieponoszenia odpowiedzialności za zobowiązania innych przedsiębiorstw.

Należy zatem rozważyć, czy istotnie udzielenie poręczenia za zobowiązanie innej osoby mogłoby być sprzeczne z zasadami rozrachunku gospodarczego, konkretnie zaś, która z wymienionych zasad mogłaby doznać w ten sposób naruszenia. Na pierwszy rzut oka mogłoby się wydawać, że udzielenie poręczenia prowadziło do złamania zakazu ponoszenia przez j.g.u. odpowiedzialności za zobowiązania innych przedsiębiorstw. Trzeba jednak zwrócić uwagę, że przez udzielenie poręczenia poręczyciel zaciąga w ł a s n e zobowiązanie względem wierzyciela, polegające na obowiązku wykonania zobowiązania dłużnika na wypadek, gdyby dłużnik

³⁴ Np. N. Gajl, *Finanse i prawo finansowe*, Warszawa 1980, s. 270; J. Wiszniewski, *Prawne aspekty reform funkcjonowania gospodarki*, PUG 12/1971, s. 414; E. Wojciechowski, *Prawnofinansowe podstawy działalności organizacji gospodarczych*, Poznań 1977, s. 70.

³⁵ Zob. art. 19 ust. 3 dekretu o przedsiębiorstwach państwowych (tj.: Dz. U. nr 18 z 1960 r., poz. 111) oraz np. § 2 uchwały nr 383 RM z 7 XII 1966 r. w sprawie zasad organizacji i funkcjonowania zjednoczeń przemysłowych (MP nr 69 z 1966 r., poz. 372 zm. MP nr 10 z 1969 r., poz. 93; MP nr 40 z 1970 r., poz. 293).

swego zobowiązania nie wykonał. Toteż poręczyciel będzie odpowiadał (obok dłużnika) za własne zobowiązanie, a nie za cudzy dług³⁶. Z pewnością więc przedstawiciele poglądu kwestionującego uprawnienie j.g.u. do udzielania poręczeń za zobowiązania innych przedsiębiorstw mieli jakieś inne, niż przytoczone powyżej, względy na uwadze.

Za jedną z podstawowych dla obrotu uspołecznionego zasad uznano zasadę ekwiwalentności świadczeń (zwaną także zasadą odpłatności czynności prawnych) między j.g.u., którą większość autorów³⁷ wywodzi właśnie z zasad rozrachunku gospodarczego. Konsekwencją tej zasady można by sprowadzić do stwierdzenia, iż j.g.u. — ze względu na wiążące je zasady rozrachunku gospodarczego i dyscypliny finansowej — nie mogą świadczyć pod tytułem darmym zarówno na rzecz j.g.u., jak i osób prywatnych³⁸.

Jak wiadomo, umowa poręczenia ma na ogół charakter nieodpłatny. Ale i poręczenia udzielonego za wynagrodzeniem — zdaniem większości autorów³⁹ — nie można uznać za umowę wzajemną. Wynika stąd, że zobowiązanie poręczyciela, jako nie znajdujące ekwiwalentnego świadczenia w zobowiązaniu drugiej strony, zasadę powyższą narusza. Toteż pogląd, iż j.g.u. nie są uprawnione do przyjmowania na siebie takiego zobowiązania, znajdowałby w świetle powyższego pewne uzasadnienie.

W praktyce obrotu uspołecznionego zasada odpłatności czynności prawnych doznaje jednak bardzo wielu ograniczeń. (Także zwolennicy rozważanego tu poglądu dopuszczali możliwość daleko idących odstępstw od zasady nie udzielania przez j.g.u. poręczeń za zobowiązania innych osób). Badając orzecznictwo arbitrażowe, dotyczące funkcjonowania zasady ekwiwalentności świadczeń w obrocie uspołecznionym L. Stępiak⁴⁰ stwierdził, że ograniczana jest ona nie tylko konkretnymi przepisami ustawy, ale także innymi zasadami rządzącymi obrotem uspołecznionym. Dało to autorowi asumpt do podważenia tezy, iż z zasad rozrachunku gospodarczego wynika prawna zasada odpłatności czynności prawnych dokonywanych przez j.g.u. Szczegółowe wyjaśnienia w tej sprawie znajdzie czytelnik w cytowanej pracy, w tym miejscu ograniczę się jedynie do przytoczenia kilku węzłowych dla tego problemu kwestii.

L. Stępiak zwraca też uwagę, że rozrachunek gospodarczy, którego głównym celem zastosowania jest osiągnięcie oszczędności i racjonalności

³⁶ M. Piekarski, *Kodeks cywilny...*, s. 1707.

³⁷ Por. np. A. Wolter, *Prawo cywilny. Zarys części ogólnej*, Warszawa 1967, s. 175; J. Wiszniewski, *Problematyka rozrachunku gospodarczego a nowelizacja przepisów o przedsiębiorstwach państwowych*, PiP 8 - 9/1960 s. 220 i nast.; tenże, *Prawo cywilne*, Warszawa 1966, s. 15; zob. też A. Wieniediktow, *Państwowa własność socjalistyczna*, Warszawa 1952, s. 516.

³⁸ Tak orzeczenie GKA z 20 IV 1953 r., FUG 10/1953, s. 388.

³⁹ Zob. Z. Radwański, *System prawa ...*, s. 1060 i 1061 oraz cyt. tam literaturę.

⁴⁰ L. Stępiak, *Czynności prawne nieodpłatne w obrocie uspołecznionym na tle orzecznictwa arbitrażowego*, St. Prawn. 20/1968, s. 222 - 242.

w wykorzystywaniu przydzielanego przedsiębiorstwom mienia, jest przede wszystkim kategorią ekonomiczną i jako taki nie może mieć bezpośredniego wpływu na ważność czynności prawnych (może natomiast wpływać pośrednio przez rzutowanie na zakres specjalnej zdolności prawnej przedsiębiorstwa). Dopiero konkretyzacja zasad rozrachunku gospodarczego w przepisach prawnych umożliwia bezpośrednio ich stosowanie przy ocenie tych czynności. Taką konkretyzację znajdujemy — zdaniem autora — w art. 386 k.c. wyrażającym zasadę współpracy i wzajemnej pomocy w stosunkach obrotu uspołecznianego. Bardzo ogólne określenie obowiązków j.g.u. w art. 386 k.c. pozwala przyjąć, że obejmuje on także obowiązek oszczędnego i racjonalnego gospodarowania. Jak zauważa L. Stępniaak „ustawodawca nie poszedł jednak dalej w konkretyzacji zasad rozrachunku gospodarczego; ani w art. 386 k.c., ani w żadnym innym przepisie nie zabronił wprost dokonywania przez jednostki gospodarki uspołecznionej nieodpłatnych czynności prawnych, podobnie jak generalnie nie zabraniały tego zasady rozrachunku gospodarczego”. Skłania to do odrzucenia, wynikającej rzekomo z zasad rozrachunku gospodarczego, zasady odpłatności czynności prawnych między j.g.u. i przyjęcia w jej miejsce — opartą na art. 386 k.c. — zasady racjonalnego i oszczędnego gospodarowania⁴¹.

Z powyższymi wywodami L. Stępniaaka trudno się nie zgodzić, zwłaszcza dziś, kiedy nowela konstytucji z 1976 r. wniosła wymóg racjonalnego gospodarowania przez przedsiębiorstwa państwowe powierzona im częścią mienia ogólnonarodowego do rangi zasady konstytucyjnej⁴². W tym świetle dopuszczalność dokonania czynności prawnej przez j.g.u. nie powinna zależeć od jej odpłatnego (wzajemnego) charakteru, lecz od tego czy dokonanie tej czynności leży w interesie gospodarki narodowej. Trzeba stwierdzić, że zasada racjonalnego i oszczędnego gospodarowania może w związku z tym zarówno zezwalać j.g.u. na dokonywanie nieodpłatnych czynności prawnych w interesie gospodarki narodowej, jak również zakazywać ich dokonywania w wypadkach, gdy czynność taka nie miałaby na względzie ekonomiczności produkcji i obrotu, a mogłaby przynieść gospodarce narodowej straty.

Wracając zatem do naszych rozważań nad instytucją poręczenia należy zgodzić się ze zdaniem Z. Radwańskiego⁴³, że odmawianie j.g.u. (ze względu na wiążące je zasady rozrachunku gospodarczego) uprawnienia do udzielania poręczeń jest stanowiskiem zbyt daleko idącym. J.g.u., do której bank lub kredytobiorca zwrócił się z propozycją udzielenia przez nią poręczenia za spłatę kredytu, powinna (kwantyfikując cel i środki

⁴¹ Ibidem, s. 236 i nast.

⁴² Zob. nowo wprowadzony art. 13 Konstytucji PRL (tj. — Dz. U. z 1976 r., nr 7, poz. 36).

⁴³ Z. Radwański, *System prawa...*, s. 1060.

na podstawie danych pochodzących głównie z rynku) dokonać wyboru między narzucającymi się alternatywami, to jest między udzieleniem albo odmową udzielenia poręczenia.

Przy wyborze optymalnego rozwiązania należy mieć na uwadze, że udzielenie poręczenia nie jest równoznaczne z doznaniem uszczerbku majątkowego przez poręczyciela. Efekt taki miałby miejsce tylko wówczas, gdyby kredytobiorca nie spełnił swego zobowiązania wobec banku, a poręczyciel nie zdołałby wyegzekwować własnej wierzytelności, jaką nabył wobec kredytobiorcy po spełnieniu zobowiązania z umowy poręczenia. W praktyce, pomimo uzyskania poręczenia za spłatę kredytów, kredytobiorcy wywiązują się na ogół ze swoich zobowiązań wobec banku, a posiadany przez te uspołecznione przedsiębiorstwa majątek z reguły gwarantuje pokrycie wszystkich ich zobowiązań. Z drugiej zaś strony trzeba zdawać sobie sprawę, że gospodarczy byt jednostki poręczającej na ogół uzależniony jest od pozycji i gospodarczych efektów jednostki, za zobowiązania której przychodzi poręczycielowi ręczyć. Odmowa udzielenia tej poręki jest równoznaczna z odmową udzielenia kredytu ze strony banku, co w konsekwencji prowadzi zwykle do poważnych zakłóceń w działalności gospodarczej kredytobiorcy. W bliskiej przyszłości konsekwencje takich zakłóceń będą z pewnością jeszcze drastyczniejsze. We wszystkich projektach reformy gospodarczej mówi się bowiem, że zasadniczym warunkiem istnienia przedsiębiorstwa powinna być rentowność. Niespełnienie tego warunku stanowić ma podstawę do przymusowej likwidacji lub przeprowadzenia upadłości przedsiębiorstwa. Powyższe okoliczności nie mogą zatem schodzić z pola widzenia jednostki, od której bank i kredytobiorca oczekują udzielenia poręczenia.

Nie zawsze wobec tego decyzja o nieudzieleniu poręczenia i niepodjęciu w ten sposób ryzyka spłaty kredytu za kredytobiorcę będzie optymalna. Niekiedy racjonalnym rozwiązaniem będzie właśnie udzielenie poręczenia umożliwiające dalsze funkcjonowanie kredytobiorcy, przy czym poręczyciel — zwłaszcza jeśli będzie nim jednostka nadrzędna dłużnika głównego — będzie mógł przedsięwziąć działania zmierzające do uzdrowienia sytuacji gospodarczo-finansowej kredytobiorcy, a tym samym zmniejszyć lub zlikwidować własne ryzyko z tym związane. Skoro więc udzielenie poręczenia za zobowiązanie innej osoby może stanowić decyzję racjonalną, to odmawianie j.g.u. uprawnienia do podejmowania takich racjonalnych decyzji byłoby dopiero właśnie podważeniem istoty rozrachunku gospodarczego.

Na koniec rozważyć jeszcze wypada, czy udzielenie poręczenia za zobowiązanie kredytobiorcy nie przeczy wynikającej z rozrachunku gospodarczego zasadzie samodzielnej odpowiedzialności za swoje zobowiązania, a przynajmniej czy nie prowokuje dłużnika do osłabienia obowiązującej go dyscypliny finansowej. Jak wiadomo, poręczyciel staje się odpowiedzialny za zobowiązanie wobec banku na równi z kredytobiorcą,

nie zwalnia to jednak dłużnika z odpowiedzialności, ponieważ bank w dalszym ciągu może od niego dochodzić całej wierzytelności. Także zapłata długu przez poręczyciela — mimo wygaśnięcia stosunku zobowiązaniowego pomiędzy wierzycielem a dłużnikiem — nie zwalnia dłużnika z obowiązku świadczenia, skoro w prawa zaspokojonego wierzyciela wstępuje teraz poręczyciel. I mimo że w stosunku do wierzyciela dłużnik główny i poręczyciel występowali jako współdłużnicy solidarni, poręczyciel, który zaspokoił wierzyciela ma regres od dłużnika obejmujący całość zaspokojonej wierzytelności, a nie tylko stosunkową jej część⁴⁴. Teoretycznie więc poręczanie w żadnym wypadku nie stwarza dłużnikowi głównemu okazji do skutecznego uchylecia się od obowiązku zapłaty zaciągniętego długu, a tym samym nie może skłaniać do osłabienia jego dyscypliny.

W dotychczasowej praktyce funkcjonowania poręczenia na linii poręczyciel—dłużnik główny nie zawsze było jednak prawidłowe. Stało się niemal zasadą, że poręczyciel (jednostka nadrzędna) albo nie dopuszczał do popadnięcia dłużnika w zwłokę ze spłatą kredytu (np. przez udzielenie mu w tym celu dotacji), albo po spłaceniu za niego kredytu nie dochodził następnie od dłużnika swej wierzytelności, zresztą wbrew ciążącemu na nim obowiązkowi dochodzenia roszczeń. Stałą praktyką było udzielanie przez jednostki nadrzędne, będące poręczycielami podległych im przedsiębiorstw, dotacji na pokrycie strat (także zawinionych przez kredytobiorców). Łatwość, z jaką kredytobiorca uzyskiwał dotacje, mogła niewątpliwie osłabiać jego zainteresowanie terminową spłatą kredytu z wypracowanych przez siebie wpływów, szczególnie wówczas, gdy wiadomo już było, że nie uda się zamknąć roku kalendarzowego (obrachunkowego) zyskiem. Rozmiar strat stawał się wtedy obojętny, skoro i tak w praktyce całość strat musiała (?) zastać pokryta chociażby przez zaliczenie ich do strat nadzwyczajnych (losowych), bądź pokryta dotacją. Taka praktyka, prowadząca w sposób nieunikniony do sankcjonowania niegospodarności, marnotrawstwa, braku odpowiedzialności za podejmowane decyzje oraz nieliczenie się z wymogami rachunku ekonomicznego w działalności gospodarczej, możliwa była w warunkach zgromadzenia nadmiaru środków finansowych w gestii jednostek nadrzędnych i centralnych organów zarządzania gospodarką narodową oraz wadliwego systemu ekonomiczno-finansowego, nie dającego podstaw do właściwej kalkulacji ekonomicznej i prawidłowej oceny działalności gospodarczej j.g.u.

Przygotowywana reforma gospodarcza, między innymi przez wprowadzenie zasad samodzielności, rentowności i samofinansowania organizacji gospodarczych oraz zmiany instytucjonalno-organizacyjne (np. zasadniczą reorganizację jednostek nadrzędnych, które powinny funkcjo-

⁴⁴ A. Ohanowicz, *Glosa do orzeczenia SN z dnia 26. 08. 1969 r.*, OSPiKA 1/1971, poz. 4, s. 13.

nować tylko tam, gdzie jest to konieczne i w zasadzie w formie dobrowolnych zrzeczeń, nie naruszających samodzielności zgrupowanych w nich przedsiębiorstw) z pewnością zlikwiduje źródła powyższych niedamagań instytucji poręczenia w praktyce zabezpieczania kredytów bankowych dla gospodarki uspołecznionej. Surowe reguły, wynikające z zasady rentowności organizacji gospodarczych, niewątpliwie przyczynią się do wzrostu efektywności gospodarowania, jednocześnie jednak obciążą organizacje gospodarcze pełnym ryzykiem skutków wadliwych decyzji gospodarczych. Straty poniesione przez j.g.u. w wyniku nietrafnej decyzji gospodarczej mogą — jak o tym była wcześniej mowa — postawić ją nawet w stan upadłości. W takich warunkach wzrośnie niewątpliwie zainteresowanie banków należywym zabezpieczeniem swoich wierzytelności z tytułu udzielanych kredytów bankowych. Można w związku z tym oczekiwać, że — z powodu walorów, które starałem się powyżej wykazać — nastąpi dalszy wzrost popularności instytucji poręczenia w praktyce zabezpieczania kredytów bankowych udzielanych przez banki j.g.u.

CAUTIONNEMENT EN TANT QUE FORME DE GARANTIE DES CREDITS BANCAIRES DANS L'ECONOMIE NATIONALISEE

R é s u m é

Dans l'article en question l'auteur présente l'institution du cautionnement civil en tant que forme de garantie des crédits bancaires accordés aux unités de l'économie socialisée. Il prend en considération la thèse controversée du manque du droit des unités de l'économie socialisée à cautionner les obligations des tiers.

Le cautionnement est pratiqué souvent dans l'économie, notamment dans le domaine des crédits. Ils existent de nombreuses formes de garantir la créance dont l'application dans les opérations de l'économie socialisée n'est pas mise en doute. Le caractère des instructions bancaires concernant les crédits est pourtant significatif — elles attribuent au cautionnement civil la priorité de garantir les crédits attribués aux unités de l'économie socialisée.

Selon l'auteur ceci est dû aux circonstances suivantes:

— contrat de garantie devient pour la banque l'assurance juridique supplémentaire; le garant reste solidaire du débiteur de rembourser le crédit;

— à cause du caractère accessoire du contrat de garantie le garant est responsable en même temps de la dette et de toutes les prestations supplémentaires;

— cautionnement peut concerner la créance existante et la créance future également;

— cautionnement attribue à la banque *actio Pauliana* par rapport au garant;

— cautionnement est un des moyens les plus simples de garantir les crédits bancaires;

— banque peut réaliser facilement sa politique de crédit par rapport aux débiteurs subordonnés au garant quand le cautionnement est fait par l'unité supérieure au débiteur.

La question de garantie dans les opérations de l'économie socialisée reste controversée. D'après plusieurs auteurs le cautionnement des obligations des tiers par

les unités de l'économie socialisée serait contradictoire au principe de l'indépendance économique.

L'auteur du présent article s'oppose à cette thèse. Pour les unités de l'économie socialisée le principe de l'indépendance économique signifie la gestion économique et raisonnable de la partie du fonds socialisé qui lui a été confiée. C'est donc justement le principe en question qui devrait décider dans chaque cas de la possibilité du cautionnement par les unités de l'économie socialisée. La négation générale de cette possibilité mettrait en question le principe de l'indépendance économique dans toutes les situations où le cautionnement par les unités de l'économie socialisée serait favorable du point de vue économique.

La conclusion contient l'opinion suivante de l'auteur: la réforme économique suscitera les banques à s'intéresser plus à cautionner dûment les crédits attribués aux unités de l'économie socialisée. Dans la situation actuelle de l'absence des contre-indications au cautionnement dans les opérations de l'économie socialisée il est possible d'envisager l'augmentation du nombre des contrats de ce genre.